

No 223.

Kalendarzyk tygodniowy:

Sr. św. Kaliksta P. M.
Czw. św. Jadwigi Wd.
Piąt. św. Martyna M.
Sob. św. Wiktora M.
Niedz. św. Łukasza Ew.
Pon. św. Piotra z Alk.
Wt. św. Ireny P. M.

Wschód słońca: godz. 6 m. 25
Zachód słońca: godz. 5 m. 17
Dług dnia: godz. 10 m. 42

Cena prenumeraty:

W ŁODZI:

Rocznie rb. 6 k. —
Półrocznie „ 3 „ —
Kwartalnie „ 1 „ 50
Miesięczn. „ - „ 50

Odnoszenie 10 k. m.
Egz. pojedynczy 3 k.

Z przesyłką pocztową:

Rocznie rb. 7 kop. 40
Półrocznie „ 3 „ 70

ZAGRANICĄ:

Miesięcznie „ 1 „ 10

Redakcja

w Łodzi,

ul. Przejazd № 8.

Nr. telefonu 593.

ROZWIÓJ

dziennik polityczny, przemysłowy, ekonomiczny, społeczny i literacki, ilustrowany

Sroda, dnia 14 października 1908 roku.

Kantery: własny w Warszawie, ul. Krucza № 23; w Pabianicach u p. Teodora Minke; w Zgierzu, w aptoce p. Patka; w Tomaszowie u p. Teodora Hilla.

CENA OGŁOSZEN: „Nadesłane“ na 1-szej stronie 50 kop. za wiersz. Zwyczajne ogłoszenia za tekstem po 7 kop. za wiersz nonparelowy lub jego miejsce. Małe ogłoszenia po 1 1/2 kop. od wyrazu (dla poszukujących pracy po 1 kop.). Reklamy i Nekrologi po 20 kop. za wiersz petitowy. Za dołączenie prospektów 36 rb. ARTYKUŁY bez oznaczenia honorarium Redakcja uważa za bezpłatne; rękopisów drobnych nie zwraca.

Redaktor lub jego zastępca przyjmują interesantów codziennie, z wyjątkiem dni świątecznych, od godziny 3 — 4-ej po południu

Żądajcie **KONIAK SZUSTOWA** wszędzie. 1913 22

Przegląd polityczny.

Łódź, d. 14 października.

Wojna, czy pokój? Oto pytanie, nad którego rozwiązaniem naproczno łamią sobie głowy publicyści, a podobno i dyplomaci.

Wobec niestęchanie zawiąanej sytuacji na Wschodzie europejskim, której grozę potęgują jeszcze antagonizmy między mocarstwami i ich uroszczenia do posiadłości tureckich dawno już dla siebie upatrzonych.

Więc Anglia woła o Egipt, Włochy o Tripolis i Albanie, Grecya o Kretę, Serbia przynajmniej na razie o sandżak nowobazarski, słowem każdy zgłasza swoje pretensje, wszyscy wraz zapewniają, że dążą jedynie do zapewnienia światu blagich następstw trwałego pokoju, a tymczasem widmo wojny coraz to wyraźniej ukazuje na widnokręgu politycznym swoje straszliwe oblicze.

Ruch wojenny zapanował wszędzie. Austro-Węgry mobilizują 10-ty korpus przemyski, Anglia wysyła swoje eskadry na wschodnie wody morza Śródziemnego, Bułgarya powołuje pod broń rezerwy, Serbię i Czarnogórze ogarnia wprost gorączka wojenna.

Największe też niebezpieczeństwo grozi pokojowi z tej strony właśnie. Rząd serbski pojmując, że nawet łącznie z Czarnogórzem nie podola Austro-Węgom, ale przez wywołanie zawieruchy wojennej pragnie zmusić Europę do zajęcia się sprawą serbską i częściowego przynajmniej zaspokojenia żądań narodu serbskiego wziętego w całości bez względu na przynależność państwową.

Gorączka wojenna owładnęła serbów, a w takich razach naród nie liczy się z niczem, gotów do wszelkich ofiar.

I w tem też leży największe niebezpieczeństwo dla pokoju powszechnego.

Nie wyłączoną jest także wojna pomiędzy Bułgaryą a Turcją, w której pojawiły się już prądy reakcyjne.

Młodoturcy, kierujący dziś nawa państwową odrodzonej Turcji, radziby ze względów wyższej racji stanu uniknąć wojny z obawy, aby dzieło wolności i postępu nie utonęło w wichurze wojennej. Reakcyja atoli, szukając podstawi dla siebie, nawołuje do wojny, rozbudza patryotyzm turecki, domaga się absolutyzmu, który aczkolwiek gnębił, ale chronił Turcję od rozbiorów, gdy tymczasem wolnościowe zachcianki młodoturków doprowadziły do pierwszego rozbioru Turcji, za którym pójda następne i boleśnie zraniły honor jej.

Młodoturcy, bogaci doświadczeniem, zdają sobie doskonale sprawę z tego, że ostatnie wypadki spowodowały dla Turcji straty tylko formalnie; w rzeczywistości bowiem ani Bułgarya z Rumelią, ani Bośnia i Hercegowina, ani Kreta i Egipt nie stanowiły już posiadłości tureckich i władza zwierzchnia sultana nad temi krajami była tylko nominalną.

Czy jednak zdołają młodoturcy odwrócić od swej ojczyzny kontrrewolucję żywiołów reakcyjnych, obronić zdobytą wolność od zabójczego ciśsu, przewidzieć trudno.

Z Azji Mniejszej dochodzą wieści o wielkiem wzburzeniu umysłów, dolatują głosy, domagające się przywrócenia dawnego absolutyzmu; widmo anarchii wychyla swe oblicze.

Z powrotem zaś rządów absolutnych a choćby tylko z utratą popularności partii młodoturckiej nastroj wojenny zapanuje w Konstantynopolu wszechwładnie, zwłaszcza że i sultan Abdul-Hamid chce wojny, a wówczas stanie się ona nieuniknioną.

Pytanie zatem „wojna, czy pokój” — jest w danej chwili niezwykle aktualnem. Wynik wojny z Bułgaryą mógłby być dla Turcji bardzo wątpliwym, jakkolwiek z pozoru się zdaje, że Turcyja siłami zbrojnymi o wiele przerasta Bułgaryę.

Turcyja ma co najmniej 25 milionów ludności, gdy Bułgarya tylko cztery. Armia turecka na stopie pokojowej liczy 280,000 ludzi, bułgarska tylko 53,000. Armia turecka składa się z 20 dywizyj liniowych i 24 rezerwowych, bułgarska z 9 dywizyj. Turcyja wyprowadzić może w pole 727 batalionów przy 237 bateriach artylerji, Bułgarya posiada tylko 72 baterie. Jazda bułgarska, nieliczna i słabo wyćwiczona, nie da się nawet porównać z turecką.

Ale piechota bułgarska doskonale jest zorganizowaną i wyćwiczoną, zmobilizowaną zaś być może w ciągu paru dni. Po zmobilizowaniu zaś swoich sił zbrojnych Bułgarya może wyprowadzić w pole armię, liczącą 375,000 żołnierzy, podzieloną na 9 korpusów po 32 bataliony z odpowiednią ich siłą liczebnej artylerji.

Armia ta w dni parę po wypowiedzeniu wojny, może przekroczyć granicę turecką i znaleźć się przed bramami Adrianopolu, czemu prawdopodobnie Turcyja przeszkodzić nie zdoła, albowiem wielka część jej sił zbrojnych uwięzioną jest w Azji Mniejszej i nie może być ztamtąd odwołaną bez narażenia państwa na wielkie niebezpieczeństwo.

Jeden korpus z tej armji walczyć musi w Yemenu z arabami, którzy powstałi przeciw panowaniu Turcji, inny osłaniać granice Armenii od stro-

ny Rosyi, trzeci czuwać w Bagdadzie nad granicą perską, czwarty w Damaszku jest zdekompletowany, gdyż musiał wysłać znaczne posiłki do Yemenu.

Zresztą korpusy te są usposobione rewolucyjnie wobec istniejącego porządku rzeczy w Konstantynopolu i wysłanie ich do Europy byłoby połączone z niebezpieczeństwem.

Na Bałkanach zaś Turcyja rozporządza tylko trzema korpusami armji, stojącymi załogą w Konstantynopolu, Adrianopolu i Salonikach. Są to wprawdzie korpusy bardzo silne, złożone z bitnych żołnierzy, ale cokolwiek zdeorganizowane udziałem w ruchu rewolucyjnym i szybka ich mobilizacja jest niemożliwą.

W razie wojny zatem z Bułgaryą Turcyja rozporządzałaby na razie siłą zbrojną nie o wiele przewyższającą bułgarską, ale stanowczo gorzej wyćwiczoną, za czasów bowiem despotycznych rządów Abdul-Hamida z obawy przed ruchami w armji, nie odbywano ćwiczeń wojskowych, nie rozdawano żołnierzom ostrych ładunków dla wprawy w strzelaniu i nie dbano o korpus oficerski.

Ten stan rzeczy doskonale jest wiadomym Bułgarij, liczą się też z nim i w Konstantynopolu. Zresztą w razie wojny z Bułgaryą odżyłby ruch rewolucyjny w Macedonii.

Nakazuje to młodoturkom zachować wielką ostrożność, zanim zdecydują się na wojnę z Bułgaryą, która w wypadku bardzo prawdopodobnego zwycięstwa nad Turcją, mogłaby zagarnąć nie tylko Rumelię Wschodnią, ale i Macedonię.

We wszystkich państwach bałkańskich służba wojskowa jest powszechnie obowiązującą, wskutek czego i armia serbska przedstawia pokaźną siłę. Piechota serbska zorganizowaną jest w 20 pułków po 3 bataliony w każdym. Jazdę tworzy 4 pułki czteroszwadronowe po 197 koni w szwadronie. Artylerja polowa rozdzieloną jest na 5 pułków po 3 dywizye z 3 bateriami w każdej.

W czasie wojny Serbia utworzyć może armię złożoną z 8110 oficerów, 391000 żołnierzy, 420 dział i 39070 koni.

Dane te wszelako znacznie przewyższają rzeczywistość. Przy największych wysiłkach Serbia wyprowadzić może do boju 200000 żołnierzy, uzbrojonych w karabiny Mauzera.

Dla zorientowania się w sytuacji na wypadek, gdyby wojna stała się nieuniknioną, należy rozpatrzyć i siły zbrojne mocarstw na morzu Śródziemnem, które w danej chwili mogą wywrzeć decydujący wpływ na przebieg wypadków.

Turcyja, Rosya, Niemcy i Bułgarya nie posiadają sił zbrojnych na morzu Śródziemnem, lub

tak nieznaczne, że brać ich w rachubę nie sposób.

Anglia ma u wybrzeży Malty sześć pancerników 4 opancerzone krążowniki i kilka innych okrętów, nadto rozporządza jeszcze 4 krążownikami, 11 kontrtorpedowcami i 2 pomocniczymi okrętami. Oprócz tego w Gibraltarze stoi 12 pancerników brytyjskich a w pobliżu Gibraltaru znajduje się 4 eskadra krążowników, 2 okręty opancerzone i 11 torpedowców. Francya posiada na morzu Śródziemnym 6 nowych pancerników, dywizję krążowników, złożoną z trzech okrętów opancerzonych, trzech okrętów z opancerzonymi pokładami, siedm kontrtorpedowców. nadto rezerwę z sześciu pancerników starego typu.

Włochy posiadają niewielką flotę, złożoną z 5 pancerników nowego typu i 2 starszego, 4 opancerzonych krążowników i pary kanonierek, 17 kontrtorpedowców i 60 torpedowców.

Flota austro-węgierska na morzu Śródziemnym składa się z 3 pancerników, 2 krążowników opancerzonych, 3 małych krążowników i 6 torpedowców. Licząc atoli gotowe już i budujące się okręty Austro-Węgry rozporządzać mogą 16 opancerzonymi okrętami i około tyluż krążownikami, nie licząc 6 opancerzonych monitorów rzecznych. Flota austro-węgierska jest bardzo dobrze uzbrojoną i wyćwiczoną wybornie.

J. S.

Pogłoski o zmianach w administracji.

„Birżewja Wiedomosti“ notują znów pogłoski o zamierzonych zmianach w wyższej administracji. Według tych pogłosek, porzuca swoje stanowisko i przeniesiony zostaje do senatu dyrektor departamentu policyi, rz. r. st. Trusewicz. Miejsce jego zajmie wice-dyrektor tegoż departamentu Zujew.

Według tegoż pisma opuścić ma dotychczasowe stanowisko generał-gubernator warszawski generał-adjutant Skalon, otrzymując jednocześnie nominację na członka Rady państwa. Najważniejszymi kandydatami na stanowisko warszawskiego generał-gubernatora są: gubernator charkowski generał-lejtnant Pieszkow i gubernator mohylowski, baron Nolken, który przed paroma laty pełnił obowiązki warszawskiego ober-policmajstra.

Tak twierdzą „Birżewja Wiedomosti“. Dość należy, iż pismo to niejednokrotnie już donosiło o „pogłoskach“, dotyczących zmian w kraju

naszym, dotychczas jednak wszystkie te wiadomości nie przekroczyły obrębu najzwyczajniejszych pogłosek.

Toż samo pismo po raz już czwarty czy piąty notuje pogłoskę o ustąpieniu kijowskiego generał-gubernatora Suchomlinowa i o mianowaniu na jego miejsce obecnego komendanta pałacowego, gen. Dediulina.

Wyższe stanowisko w ministeryum spraw wewnętrznych otrzymać ma także gubernator moskiewski, Dżunkowski.

MADZIARZY I SŁOWIANIE.

Obecny rząd węgierski przyrzekł przed dwoma laty, iż przedłoży parlamentowi projekt do prawa o powszechnem głosowaniu; dziś projekt już przygotowany i dzienniki węgierskie podają o nim interesujące szczegóły. Liczba wyborców zostanie pomnożona; gdy dotychczas miało prawo głosowania zaledwie milion mieszkańców, nowa ustawa nadaje to prawo czterem milionom. Każdy poddany węgierski, liczący lat co najmniej 24, po roku pobytu w pewnej miejscowości ma prawo głosowania.

Wyglądałoby to na pozór sprawiedliwie, gdyby ustawa nie zabierała drugą ręką, co daje pierwszą. I tak najpierw pozbawiono częściowo prawa głosowania 1,270,000 analfabetów, gdyż 10-letni analfabetów wybiera tylko jednego wyborcę, mającego prawo głosowania.

Pełne prawo głosowania na podstawie umiejętności czytania i pisania posiadać będzie przeszło półtora miliona wyborców; oprócz tego 806 tysięcy osób mieć będzie dwa, a 218 tysięcy trzy głosy. Kto ukończył cztery klasy gimnazyalne, umie czytać i pisać, oprócz tego płaci 20 koron podatków bezpośrednich, lub zatrudnia osobę dorosłą, albo pięć lat z rzędu prowadził samodzielnie interes, liczy lat 32, służył wojskowo lub posiada troje dzieci, temu przysługują dwa głosy.

Kto ukończył gimnazjum, atoli przytem płaci co najmniej 100 koron podatku bezpośredniego, ma posiadać trzy głosy.

Jest to reforma wyborcza, którą jako curiosum możnaby przedstawić. Liberalizm madziarski ukazuje się we właściwym świetle liberalizmu zwyrodniałego, jaki spotykamy u innych narodów, niezdolnych do wzniesienia się do zasad tolerancji prawdziwej.

Nie ulega najmniejszej wątpliwości, że madziarscy politycy wprowadzają taką reformę wyborczą, która ma na oku głównie interes partyjny

madziarskich; przyznał się do tego bez ogródek hr. Andrassy, nie odczuwając żadnych wyrzutów swego liberalnego sumienia. Nadanie poszczególnym jednostkom prawa podwójnego i potrójnego głosowania nie tłumaczy on względem, iż rządowi chodziło o zachowanie większych wpływów inteligencji, lecz tem, że przez nie stracone zostaną na plan drugi narodowości niemadziarskie!

Przyjęcie projektu może być rząd madziarski pewnym, gdyż większość znajdzie on zawsze w parlamencie, obawiać mógłby się tylko tego, aby „liberałom“ madziarskim i ta reforma wyborcza nie wydawała się zbyt daleko idącą w ustępstwach dla niemadziarów.

Atoli rząd nie wie, jak ową reformę przyjmie korona, z inicjatywy której ona wyszła, gdyż dziwnem, wręcz niekonsekwentnem mogłoby się wydawać, gdyby w Austrii miał cesarz zgodzić się na powszechne prawo głosowania, a w Węgrzech na jego karykaturę.

Ogółem madziarzy mieć będą 67 procent głosów, wszystkie inne narodowości razem 33 procent.

Wreszcie rzecz najważniejsza: na Węgrzech, dzięki koalicji liberalnych magnatów z nadzwyczaj wpływową „haute finance“, od dziesiątków lat rządzi niepodzielnie skrajny liberalizm, mimo że ludność jest w znacznej części szczerze katolicka.

W miastach rozstrzygającym jest wpływ żydowski, ale mimo wszystko powstał pod wodzą hr. Zichy w sejmie klub katolicko-ludowy, który i dziś już w wielu sprawach ma głos rozstrzygający. Naturalnym rzeczą porządkiem w przyszłym sejmie nastąpić musi rodzaj koalicji pomiędzy wszystkimi, przez dzisiejszą klikę pokrzywdzonymi grupami, a więc pomiędzy klubami różnych narodowości i katolikami. Taka koalicja w pewnych warunkach stać się może nawet większością.

Jakkolwiek grupy narodowościowe składać się będą obok katolików, także z prawosławnych i ewangelików, to jednak łączy je z grupą katolicką antagonizm przeciw wszechmocnemu w państwie wpływowi żydowskiemu. Jeśli znów—co jest mniej prawdopodobne—większość węgierska nie oddzieli się od grupy katolickiej, a przeciwnie, przyjmie propagowane przez nią hasło antysemityczne, to liczba wyborców węgierskich zmaleje, gdyż żydzi w miastach, którzy dziś stanowią podporę madyaryzmu, wnet się od madziarów odwrócą.

38)

W PUSZCZY.

Powieść Upton Sinclaira.

Tłumacz. z angielskiego Wiktoryi Tippenhauerowej.

(Ciąg dalszy — patrz № 222.)

Przytem wymyśla się wciąż nowe nazwy pożywienia: «Szynka bez kości» robiona była z wszelkich resztek wieprzowych; «Kalifornijska szynka» z żył i chrząstki, prawie bez kawałka mięsa; «Szynka w skórce» z najstarszych wieprzy, których skóra była tak twarda, że nikt ich kupić nie chciał, t. j. nie chciał, dopóki jej nie pokrajano w kawałeczki i spreparowano w Packingtown.

Do oddziału, w którym pracowała Elżbieta, przychodziło mięso całkowicie zepsutych zwierząt. Pokrajane w kawałki maszyną i zmieszane z innym mięsem, nie zdradzało niczem swej obecności. Wogóle nie zwracano najmniejszej uwagi na to, co krajano, mogłyby to być odpadki starych kielbas z Europy, zbutwiałe i zgniłe — czyszczono je w boraksie i glicerynie — mięso spadało na ziemię, gdzie leżało na cuchnącej podłodze, wśród plwocin i brudu. Mięso to bywa szuflowane na wielką kupę, woda ocieka nań z sufitu, szczyry biegają po niem setkami; tak tam ciemno, że widzieć ich dobrze nie można, ale starczy ręką pociągnąć po mięsie, aby znaleźć ich ślady, które zbierać można pełną dłonią. Te szczyry wyrządzają wielkie szkody, kładą też zatruty chleb, aby je wytrzebić; zdechłe szczyry, zatruty chleb i mięso idą razem do maszyny.

Nie jest to wesoła historia, nie jest to żart: mięso szuflują na wózki, a człowiek czyniący to nie zatrzyma się, aby wyjąć szczurą, nawet gdy go i dojrzy; takie rzeczy wpadają do tego mięsa, że zatruty szczur jest drobiazgiem.

Ponieważ na miejscu nie było gdzie myć rąk przed obiadem, robotnicy przyjęli zwyczaj myć się w wodzie, którą polewano mięso. System ekonomii przestrzegany w fabrykach, kazał pewne czynności odrabiać tylko bardzo rzadko, do takich należało czyszczenie olbrzymich kubłów, w które wrzucano przez cały rok wszelkie resztki mięsa; kubły bywały czyszczone raz tylko na rok, a wydobywane z nich odpadki chemicznie czyszczone i wysyłane pod postacią świeżo peklowanego mięsa.

Niektóre odpadki szły do wędzenia, wtedy nadawano im kolor żelatyną i boraksem. Właściwie wszystkiego rodzaju kielbasy robiono z tej samej mieszaniny, chemicznie tylko nadany kolor i zapach pozwalał naklejać na nie rozmaite etykiety.

Takie było otoczenie, taką pracą Elżbiety; działała ona ogłupiająco na człowieka, wyczerpując siły, nie pozwalając na zebranie myśli — jedynie dodatni jej wpływ był: znieczulała ona jednostkę.

Powoli Elżbieta przestawała mówić; zdarzało się, że Jurgis, Ona i Elżbieta wracali do domu, nie zamieniwszy i słowa. Tak i Ona milkła powoli, Ona, śpiewająca dawniej jak ptaszek dzień cały. Czuli się chorą, osłabioną, zaledwie chodzić mogła.

Tak więc wieczorem jedli wszyscy co im dało do jedzenia, a że nie było o czem rozmawiać, prócz o swej nędzy, więc każde szło do łóżka, gdzie w letargicznym śnie przeleżeli do rana, a by wstać przy świetle lampy i powlec się znów

do roboty. Tak bywali wyczerpani, że nie odczuwali nawet głodu, tylko dzieci skarżyły się, gdy nie miały dość wędlin.

Dusza jednak Onój nie była zamarła, jak i każdego z nich, były one uspione tylko, a raz po raz budziły się. O, były to straszne chwile! Pamięć wracała, dawne radości, nadzieje, pragnienia wyciągały ku nim ramiona, a ciężar spoczywający na ich barkach ważył podwójnie. Nie mogli nawet płakać, lecz straszny żal, niewypowiedziana tęsknota ogarniała ich. Czuli, że w walce życiowej byli pobici, przegrali wszystko i rzucano ich na bok.

Marzyli o wolności, myśleli, że pochwyć szczęście, wychowają swe dzieci, wypłyną, lecz teraz wszystko stracone bezpowrotnie! Przegrali na całej linii, sześć lat jeszcze trzeba było spłacać dom, sześć lat, aby dojść do pewnej wolności, a pewnem było, że sześciu lat takiego życia żadne z nich nie znieśie.

Zgubieni byli, a znikąd pomocy w tem olbrzymim mieście, byli jak rozbitki rzucony na fale olbrzymiego oceanu.

Ileż razy takie myśli napadały Onę w nocy, leżała z otwartymi oczami, ze strachem w sercu; raz łkaniem swem obudziła Jurgisa, który ją wyłajał tylko. Od tej chwili nauczyła się płakać cichutko. Rzadko teraz rozumieli się oboje, dawało się, że ich nadzieje w osobnych grobach były pochowane.

Jurgis, jako człowiek, miał swoje zmartwienie, miał teraz inną zmore, która go dręczyła. Nikomu nie mówił o tem, nie przyznawał się nawet przed sobą samym, ale walka ta zabierała całe jego siły, chwila jeszcze, a nie oprze się jej dłużej. Jurgis nauczył się pić!

(d. c. n.)

ZNIESIENIE STANU WOJENNEGO.

PETERSBURG, 14 października. Stan wojenny zniesiony w całym Królestwie Polskim, za wyjątkiem gub. piotrkowskiej i niektórych powiatów gubernii: radomskiej i kieleckiej.

W Warszawie i gubernii warszawskiej stan wojenny zamieniono stanem ochrony nadzwyczajnej.

We wszystkich pozostałych guberniach, z wyjątkiem niektórych powiatów gub. radomskiej i kieleckiej, stan wojenny zamieniono stanem ochrony wzmocnionej.

Tablica w szeregu kolejnym przedstawia główne pełnomocnictwa władz administracyjnych podczas trzech stanów wyjątkowych z zaznaczeniem ich mocy obowiązującej.

Stan wojenny.

Ochrona nadzwyczajna.

Ochrona wzmocniona.

1) Prawo wydawania postanowień obowiązujących w celu zapobieżenia naruszenia porządku społecznego i bezpieczeństwa państwowego (punkt 1 art. 19 przepisów o stanie wojennym) z karą w razie ich pogwałcenia do trzech miesięcy więzienia twierdzy lub aresztu albo grzywny do 3,000 rb.

Zachowuje swą moc.

Kara ogranicza się do trzech miesięcy aresztu, lub 500 rb. grzywny.

2) Prawo zamykania zakładów handlowych i przemysłowych.

Zachowuje swą moc.

Zachowuje swą moc.

3) Prawo zakazu wszelkich zebrań.

Zachowuje swą moc.

Zachowuje swą moc.

4) Prawo zamknięcia zakładów naukowych na cały czas trwania stanu wojennego.

Administracji miejscowej przysługuje prawo zamknięcia zakładów naukowych na 1 miesiąc tylko; o zamknięciu na czas dłuższy decyduje rada ministrów na skutek przedstawienia ministra spraw wewnętrznych, któremu o każdym oddzielnym wypadku obowiązany jest donieść generał-gubernator.

Traci swą moc.

5) Prawo wysyłania z rejonu stanu wojennego, bez wskazania określonej miejscowości pobytu z zakazem przebywania w miejscowościach, ogłoszonych za będące w stanie wojennym.

Zachowuje swą moc.

Zachowuje swą moc.

6) Prawo zesłania do określonej miejscowości z oddaniem tamże pod dozór policji.

Traci swą moc.

O wysłaniu tego rodzaju decyduje rada specjalna przy ministrze spraw wewnętrznych, któremu w stosunku do Królestwa Polskiego przysługuje prawo zakazu wogóle pewnym osobom zamieszkiwania w kraju.

7) Prawo rewizji i aresztowania, aż do wyjaśnienia sprawy do 2-ch tygodni za zezwoleniem władzy gubernialnej do miesiąca.

Zachowuje swą moc.

Zachowuje swą moc.

8) Prawo zawieszania na czas trwania stanu wojennego wszelkich wydawnictw peryodycznych.

Zachowuje swą moc.

Traci swą moc.

9) Prawo oddawania pod rozpoznawanie sądów wojennych wszelkich spraw.

Zachowuje swą moc.

Traci swą moc. Generał-gubernator może własną władzą zarządzić oddanie pod rozpoznawanie sądu wojennego sprawy jedynie w każdym poszczególnym wypadku.

10) Prawo przedsięwzięcia wszelkich środków nadzwyczajnych, nawet przez prawo nie przewidzianych, w celu zabezpieczenia spokoju publicznego i bezpieczeństwa państwa, pod warunkiem złożenia o tem raportu w każdym poszczególnym wypadku Monarsze (art. 12 przep. o stanie wojennym).

Traci swą moc.

Traci swą moc.

11) Prawo usuwania od pełnienia obowiązków urzędników, prócz pierwszych trzech klas.

Zachowuje swą moc obowiązującą.

Traci swą moc.

12) Prawo nakładania sekwestru na majątności nieruchomości oraz aresztu na dochody z tychże majątności w razie, jeżeli majątności te lub dochody z nich obracane są na cel występny, lub też kiedy niedbały zarząd niemi pociąga za sobą niebezpieczeństwo spokoju publicznego.

Zachowuje swą moc.

Traci swą moc.

W kuluarach Dumy krąży uporeczywa pogłoska, że sekretarz Dumy, I. I. Sazonowicz, zamierza ustąpić z tego stanowiska. Pierwotnym źródłem tych pogłosek było oświadczenie prof. Sazonowicza, że „bez honorarium sekretarz” nie może wypełniać swych obowiązków. Jednocześnie krąży pogłoska, że p. Sazonowicz radby zając na prowincyi stanowisko administracyjne; starał się on o stanowisko kuratora wileńskiego okręgu naukowego. Nominacja, prawdopodobnie, doszłaby do skutku, lecz w Petersburgu zwrócono uwagę, iż mianowanie p. Sazonowicza na kuratora okręgu wileńskiego, wywarłoby nadzwyczaj ujemne wrażenie w kraju północno zachodnim, gdzie przekonania p. Sazonowicza są bardzo dobrze znane.

General-gubernator finlandzki zalecił senatowi, by przed wydaniem w drodze przepisanej ustawy prasowej, opracowany został projekt ustawodawczy, któryby wprowadził odpowiedzialność za szerzenie na wiecach lub w prasie opinii, obraźliwych dla Rosji lub dla rosyjskich uczuć narodowych.

Jednocześnie senatowi zalecono przyspieszyć złożenie projektu ustawodawczego, karzącego pochwalanie przestępstw.

KALENDARZYK TERMINOWY.

IMIONA SŁOWIAŃSKIE Dziś Dzierżymira Ju- tro Długosława.

TEATR POLSKI. Dziś w teatrze Victoria „Dziady” A. Mickiewicza Początek punktualnie o godz. 8 min. 10 wieczorem

— Jutro „Dyabel”, komedia w 3 aktach Fr. Molnara. Początek punktualnie o godz. 8 min. 10 wieczorem

ZEBRANIE. Jutro w domu rekwizytowym III oddziału, o godz. 7 1/2 wieczorem, zebranie wszystkich członków pierwszych 4 ch oddziałów łódzkiej straży ogniowej ochotniczej.

KONCERT. Jutro w sali koncertowej przy ulicy Dzielnej koncert Ireny Szwareówny (skrzypaczki) i Wiesłoda Boujoukły (pianisty).

ELECTRO BIOGRAF (Piotrkowska 86) Dziś od godz. 1 do 11 wieczorem przedstawienie na korzyść szwalni „Koła panien.”

KRONIKA.

(a) **W sprawie eksploatacji gazowni.** W dniu dzisiejszym, w sali Grand-Hotelu, odbyła się narada konsorcjum obywateli naszego miasta, związanego w celu wzięcia w dzierżawę i eksploatację gazowni Łódzkiej, po upływie koncesji teraźniejszego Towarzystwa gazowego.

Na zebraniu dzisiejszym rozważano szczegółowo opracowany projekt warunków przyszłej dzierżawy. W naradach uczestniczyli zaproszeni umyślnie prawnicy.

Konsorcjum doszło do wzajemnego porozumienia, uznając, iż sporządzony projekt odpowiada zupełnie wymaganiom i potrzebom miasta.

W dniu jutrzejszym delegowani członkowie konsorcjum złożą prezydentowi m. Łodzi odpowiednią deklarację wraz z warunkami, na jakich zamierza do przedsiębiorstwa tego przystąpić.

(x) **Prawo na broń.** W pewnej sprawie wątpliwej władza wyjaśniła interesowanemu, iż prawo noszenia przy sobie broni palnej posiada dymisyonowany wojskowy w randze oficerskiej tylko wtedy, gdy występuje w uniformie. Nosząc odzież cywilną jest poddany przepisom ogólnym o noszeniu przy sobie broni palnej.

(a) **Agencja telegraficzna petersburska** zawiadamia telegraficznie, że z dniem 14 b. m. na stanowisko zarządzającego łódzkim oddziałem agencji powołany został na miejsce p. Kluczyńskiego p. Alfred syn Wasilia Petz.

(s) **W sprawie godzin zajęcia w sklepach i zakładach przemysłowych.** P. prezydent m. Łodzi przesłał p. policmajstrowi, a p. policmajster komisarzom cyrkulowym 3500 egzemplarzy nowo wydanej przez p. gubernatora piotrkowskiego postanowienia obowiązującego o godzinach handlu w sklepach oraz pracy w zakładach handlowych i przemysłowych dla rozdania osobom interesowanym. Jednocześnie p. policmajster polecił funkcjonariuszom policji przy doręczaniu powyższego postanowienia objaśnić wszystkim właścicieli sklepów zakładów handlowych i t. p., że postanowienie to zacznie obowiązywać z dniem 4/17 b. m., t. j. w nadchodzącą sobotę i że winno ono być oprawione w ramy i wywieszane w sklepie lub zakładzie na miejscu widocznym.

(h) **Podrożenie wódki.** Od dziś z mocy rozporządzeń ministerium skarbu zostały podniesione ceny na wódkę.

Wczoraj urzędnicy akcyzy obchodzili wszystkie sklepy i rozdawali szematy, w których sprzedawcy wódki mają wykazać ilość znajdującą się u nich wódki.

Po otrzymaniu tych wykazów akcyza ponakleja na butelkach z wódką nowe kartki z cenami obowiązującymi.

(h) **Telefony na kolei.** Zarząd kolei fabryczno-Łódzkiej zatwierdził projekt założenia sieci linii telefonicznej na tej kolei, co wielce ułatwi załatwianie wielu spraw służbowych z interesantami. Według tego projektu na stacji Łódź będą funkcjonowały 22 aparaty telefoniczne, a niezależnie od tego wszystkie stacje i warsztaty w Widzewie będą włączone do stacji centralnej, która mieścić się będzie w telegrafii na stacji Łódź fabryczna.

(h) **Sprawy sanitarne.** Dziś upływa ostatni termin wyznaczony przez komisje sanitarne do uporządkowania podwórz i dokonania analizy wód studziennych.

Od jutra komisje sanitarne rozpoczynają rewizje domów, podwórz i wody studziennej.

W razie znalezienia nieporządków—winni będą pociągani do odpowiedzialności sądowej.

(a) **Z Towarzystwa kredytowego m. Łodzi.** W dniu wczorajszym o godz. 5-ej po południu w gmachu Towarzystwa kredytowego miejskiego (Średnia 19) odbyło się posiedzenie komisji dla zbadania kwestji dokonywania konwersji pożyczek Towarzystwa kredytowego m. Łodzi przez

dyrekcyę tegoż T-wa w zastępstwie i na rachunek stowarzyszonych.

Ze składu komisji na zebranie przybyli pp.: dyrektorowie Maurycy Sprzączkowski i Adolf Dobranicki, dyrektor biur Leon Gajewicz, radca prawny adwokat przysięgły Józef Lachmanowicz, członek komitetu nadzorczego Dawid Lande, obywatel stowarzyszony Mieczysław Pinkus, rejenci Eugeniusz Trojanowski i Józef Grabowski, buchalter Towarzystwa Juliusz Jarzębowski i pomocnik sekretarza wydziału hipotecznego Filip Olkowski.

Delegowani pp. Leon Gajewicz i Józef Lachmanowicz zdawali relację ze zbadania kwestji konwersji pożyczek w wydziale hipotecznym miasta Warszawy, w Towarzystwie kredytowym m. Warszawy i w Towarzystwie kredytowym ziemskim.

Po wysłuchaniu relacji i omówieniu kwestji, tak pod względem prawnym, jak i finansowym, komisja wyraziła zdanie, że opierając się na nowej redakcyi § 108 Ustawy Towarzystwa kredytowego m. Łodzi nie zachodziłyby przeszkody do dokonywania przez Towarzystwo kredytowe konwersji dawniejszych pożyczek 4½% na 5% i 5% dawnych i nowych na 4½% lub 5%, w zastępstwie i na rachunek stowarzyszonych, przez co zabezpieczenie nowych pożyczek i pewność wykładanych w zastępstwie stowarzyszonych listów zastawnych nie byłoby na szwank narażone.

Powziąwszy taką opinię, komisja jednakże zastrzegła się, że interwencja Towarzystwa kredytowego może mieć miejsce tylko przy właściwych konwersjach, to jest przy przenoszeniu dawniejszych pożyczek na nowy, krótszy od pierwotnego, termin umorzenia i pod żadnym względem stosowaną być nie może do zwykłych, nadobowiązkowych zwrotów pożyczek, na zasadzie § 17 Ustawy, z zażądaniem następnie nowej pożyczki, w charakterze pierwotnego długu.

Komisja, wyrażając powyższą opinię, miała na widoku możliwość dokonywania przez Towarzystwo w mowie będących operacji pod względem prawnym i hipotecznym, nie wchodząc w rozpoznawanie, czy stan funduszy Towarzystwa kredytowego, w każdym czasie może upoważniać dyrekcyę do przedsięwzięcia tychże operacji, co już każdorazowo winno być zdecydowane przez organa zarządzające instytucją.

Przedmiot ten będzie jeszcze rozpoznawany przez połączone władze Towarzystwa kredytowego m. Łodzi, przed wprowadzeniem w wykonanie operacji konwersyjnych.

(x) **Sprawy szkolne.** Od lat kilku niektóre gimnazya zaprzestały przyznawać nagrody uczniom klas wstępnych; z tego powodu ministerium oświaty zawiadomiło kuratora okręgu naukowego, że chociaż nagrody w klasach wstępnych nie są przewidziane, ale radom pedagogicznym przysługują prawo wyznaczenia takich nagród, jeśli rady uznają to za potrzebne.

(a) **Tranzlokacja.** Wikaryusz parafii św. Krzyża, ks. Bolesław Bredsznajder został przeniesiony na stanowisko kapelana tworzącej się parafii Otwock.

Ks. Bredsznajder był wikaryuszem w Łodzi przez lat siedem.

(x) **Koło panien.** Dnia 6-go października o godzinie 7-ej wieczorem odbyło się ogólne zebranie członków Koła panien w Łodzi. Członkowie przybyli w znacznej ilości, więc powyższe zebranie było prawomocne.

Posiedzenie zagała prezesowa p. Stanisława Zasacka, proponując na przewodniczącą p. St. Bernhardt, a na sekretarkę p. M. Stagięńską.

Po odczytaniu protokołu z ostatniego zebrania i sprawozdania z działalności za rok ubiegły zebrani przystąpili do bliższego rozpatrzenia ogólnych spraw Koła, a zwłaszcza szwalni dla dziewcząt.

Przedewszystkiem przyjęto do wiadomości, że szwalnia w działalności swej z dniem każdym rozwija się, czego dowodem skuteczna praca w nauce dziewcząt kroju i szycia; niektóre z nich wykonywują b. dokładnie wszelkie roboty w zakresie krawieczyzny wchodzące.

Dziewcząt w chwili obecnej jest sporo, liczba ich doszła do 50-ciu.

Ilość członkiń i członków w ostatnich czasach znacznie zwiększyła się; jednak wpływy ze składek wobec sporych wydatków nie wystarczają i Koło panien—jedyna w swoim rodzaju instytucja, zmuszona od czasu do czasu zwracać się do

ofiarności publicznej.

To też przypuszczać należy, że przedstawienie w środę w Electro-Biografie ściąganie licznicy publiczności.

W danej chwili Koło postanowiło rozszerzyć działalność swą i wkrótce zostanie przedstawione odpowiednim władzom podanie w kwestji biblioteki dla dziewcząt i dla członków i wreszcie odczytów, które wygłaszać będzie jeden ze zdolniejszych prelegentów.

Stan rachunków Koła, licząc od założenia, przedstawia się w sposób następujący:

Przychód rb. 1,145 kop. 30, rozechód rb. 1,106 kop. 15, saldo rb. 39 kop. 15, kapitał żelazny rb. 1,000, wartość inwentarza rb. 171 kop. 45, majątek dnia 6-go października rb. 1,210 kop. 60.

Po przedyskutowaniu uczestnicy przystąpili do wyboru trzech członków komisji rewizyjnej i trzech opiekunek nad szwalnią. Do komisji rewizyjnej weszli: p. Z. Marczyńska, panowie L. Fuks, J. Mossakowski. Na opiekunki powołano: pp. D. Hermes, E. Kaczanowicz, Z. Weinreb.

Zarząd nadal stanowią: pp. Stanisława Zasacka (prezes), Jadwiga Rosicka (vice-prezes), Władysława Karwowska (skarbnik), Jadwiga Zylberbaum (sekretarz), Stanisława Bernhardt, Bronisława Fuchsówna, Wanda Weinertówna.

Przewodniczącym zaś w komitecie niestałych dochodów nadal pozostał p. Aleksander Gersdorf.

Posiedzenie zakończono o godzinie 9-ej i pół wieczorem.

Zapisy nowowstępujących członków zarządu Koła przyjmuje we własnym lokalu przy ulicy Spacerowej nr. 37—w środy między godz. 11-tą a 12-tą i w soboty między 5-tą a 6-tą po południu.

(n) **Odczyt.** W czwartek, b. m. o godz. 7½ wieczorem, w „Domu ludowym” (Widzewska 36) dr. Mogilnicki wygłosi pogadankę „O chorobach zakaźnych i walce z niemi.”

(n) **„Dom ludowy.”** Dowiadujemy się, że zarząd Tow. „Dom ludowy” w Łodzi, przy ulicy Widzewskiej nr. 36, w dniu 17 b. m., t. j. w sobotę o godz. 8 wieczorem, urządza dla swoich członków i ich rodzin wieczornicę muzyczną z nader urozmaiconym programem, po wykonaniu którego nastąpią tańce. Sądzymy, że członkowie Towarzystwa wraz z rodzinami będą mogli mile spędzić kilka godzin w bardzo sympatycznym otoczeniu.

(=) **Konkurs naukowy.** Rada Warszawskiego Towarzystwa prawniczego ogłosiła dwa konkursy: 1) O autonomii Królestwa Polskiego, 2) O samorządzie krajowym Litwy i Białorusi. Praca ma obejmować co najmniej trzy arkusze druku, a nadesłana być winna do biura Towarzystwa (ulica Erywańska nr. 3), dnia 30 kwietnia 1910 roku. Dla każdego z konkursów ustanawia się po dwie nagrody, t. j. pierwsza w sumie 200 rb. i druga w sumie 100 rb. Sąd konkursowy stanowić będzie Rada Towarzystwa prawniczego.

(=) **Kamera dezynfekcyjna.** Od dnia 14 września r. b. do dnia 14 października sanitaryczne miejsca zdezynfekowali 113 lokali po chorobach zakaźnych ogólnej objętości 6,266 metrów kub., na zdezynfekowanie których zużyto 14,157 sztuk pastylek formalinowych; włącznie zaś z dokonaniem od dnia 14 stycznia ogółem 1016 pomieszczeń. Prócz tego w samej kamerze przesterelizowano od dnia 14 września do dnia 14 października 2,280 sztuk bielizny i pościeli, razem zaś z dokonaniem przed tym terminem ogółem 19,846 sztuk.

(a) **Stowarzyszenie farmaceutów.** Zapowiedziane na wczoraj zebranie ogólne Stowarzyszenia farmaceutów, pracowników aptek m. Łodzi nie doszło do skutku z powodu niedostatecznej liczby członków.

Następne zebranie, prawomocne bez względu na liczbę obecnych, odbędzie się dnia 21 b. m., o godz. 10-ej wieczorem, w lokalu przy ul. Konstantynowskiej № 5.

(a) **Na szwalnię „Koła Panien”.** Przypominamy, że w dniu dzisiejszym «Koło Panien» zorganizowało specjalne przedstawienie w «Elektro-Biografie» (Piotrkowska № 86) na rzecz szwalni tegoż Koła.

Przedstawienia te trwać będą do godziny 11-ej wieczorem.

Program przedstawień bardzo urozmaicony.

Przypuszczać należy, że szerszy ogół poprze zabiegi zarządu Koła.

(h) **Ze Zgromadzenia majstrów szewckich.** Dnia 24 b. m. Zgromadzenie majstrów szewckich będzie obchodzić 80-letni jubileusz istnienia tego Zgromadzenia w Łodzi.

Zgromadzenie szewców, jedno z najliczniejszych w Łodzi, przez bardzo długie lata tylko wegetowało, jedynie z powodu nieodpowiedniego wyboru kierowników.

Obecnie, dzięki pomysłnego wyboru na starszego majstra p. Kapuścińskiego, Zgromadzenie to rozwija się bardzo dobrze, zaprowadzony został ład, a w kasie Zgromadzenie posiada przeszło 1000 rubli.

P. Kapuściński, stwierdziwszy, że upływa 80 lat od założenia Zgromadzenia i że nie był obchodzony jubileusz 75-letni, postanowił obchód ten urządzić w 80-letnią rocznicę.

Dobre chęci wprowadził w czyn przy pomocy dobranych kilkunastu członków Zgromadzenia.

Na pamiątkę 80-letniego jubileuszu każdy członek otrzyma żeton pamiątkowy, który odebrać może u starszego majstra (Piotrkowska № 9).

Na obchód uroczystości Zgromadzenie otrzymało zezwolenie władz.

Jest nadzieja, że w dniu tym wszyscy członkowie Zgromadzenia staną do apelu i godnie z tradycją będą obchodzić jubileusz.

(y) **T. K. O.** Czytelnia pism peryodycznych otwarta przez T. K. O. na ul. Zawadzkiej 17, jest czynna codziennie, z wyjątkiem wtorków i niedziel do godziny 10-ej wiecz. Członkowie T. K. O. korzystają z czytelnicy bezpłatnie, osoby obce płacą po 2 kop. za wejście każdorazowo. W nadchodzącą niedzielę w teatrze „Victoria“ o 5-ej po południu odbędzie się pierwszy odczyt, urządzony przez sekcję uniwersytecką T. K. O.

(a) **Zebrań brukarzy.** Wczoraj o godzinie 7 wieczorem, w lokalu własnym przy ulicy Piotrkowskiej pod № 103, w obecności radnego magistratu p. Stępowskiego i inżyniera miejskiego p. Stebelskiego, odbyło się zebranie majstrów brukarskich. Obecnych na zebraniu było 12 osób.

Po załatwieniu spraw bieżących zgromadzenia dokonano wyboru starszego i podstarszego cechu. Na stanowiska te powołani zostali jednogłośnie; na miejsce ustępującego Józefa Kulisa — Józefa Szcześniaka, na podstarszego zaś wybrano Stanisława Jankowskiego.

(a) **Związek posłańców.** Wszyscy posłańcy Łódzcy w liczbie 40 zwrócili się do władzy o uzyskanie pozwolenia na zorganizowanie Związku posłańców.

(x) **Kary administracyjne.** W mieście Łodzi, w powiatach łódzkim i łaskim z postanowienia czasowego general-gubernatora gubernij piotrkowskiej i kaliskiej od dnia 24 września po dzień 9 października r. b. skazano na kary pieniężne od rb. 5 do rb. 300 i areszt od dni 7 do 3 miesięcy 87 osób za: kłótnie, zakłócenie spokoju publicznego, zadanie ran, zebranie, włóczęgostwo, posiadanie rewolwerów i broni, nieczyste utrzymywanie podwórz i sklepów, sprzedaż bez patentów napojów wyskokowych, obrazę policyantów posterunkowych, nie zastosowanie się do żądań policyi, nieodbyte warty nocnej, brak legitymacji, niezachowanie przepisów sanitarnych i nie-ludzkie postępowanie ze zwierzętami.

(a) **Zesłanie.** Na mocy postanowienia czasowego general-gubernatora wojennego następujący mieszkańcy powiatu łódzkiego skazani zostali na zesłanie do gubernii orenburskiej na czas trwania stanu wojennego: Józef Czechowicz, Michał Rosenberg, Władysław Girys, Edward Rejter, Wiktoria Kubicka, Feliks Markowski, Feliks Gorzecki, Feliks Leśniewski, Wincenty Jakubek, Jan Herbich, Rudolf Oswald i Abram Horn.

(a) **Z sądów pokoju.** W dniu wczorajszym sędzia pokoju 12-go rewiru m. Łodzi rozpoznał sprawę Ottona Ammera, oskarżonego o to, że w budce urządzonej przy ul. Piotrkowskiej № 277 utrzymywał bez patentu przemysłowego i sprzedawał spirytus skarbony w otwartej flasce, oraz sprzedawał w tejże budce publiczności piwo, które przechowywał. Sędzia pokoju, po zbadaniu sprawy, postanowił skonfiskować spirytus i skazał na karę pieniężną w sumie 50 rubli, ewentualnie 10 dni aresztu, zaś za sprzedaż piwa na 25 rb. kary lub 5 dni aresztu, a za przechowywanie piwa 25 rubli lub 5 dni aresztu.

— W tymże sądzie rozpatrywana była sprawa Emilii Nejman (ul. Kątna № 24), która dopuszczała się sprzedaży spirytusu skarbony

w piwiarni. Sędzia skazał ją na 75 rb. kary, ewentualnie 15 dni aresztu. Spirytus skonfiskowano.

(h) **Cena cegły.** W ostatnich tygodniach cena cegły doszła do 15 rb. za 1,000 sztuk. W cegielniach daje się odczuwać zupełny brak cegły. Dzięki jednak ładnej pogodzie, właściciele cegielni mają nadzieję jeszcze w r. b. wypalić parę milionów nowej cegły.

(=) **Malwersacje na kolejach południowo-zachodnich.** Pisma kijowskie donoszą, że na kolejach południowo-zachodnich wykryto olbrzymie malwersacje, których dopuszczała się zorganizowana banda w ciągu ostatnich lat 3 ech. Malwersacje dochodzą do kilkuset tysięcy rubli. Na razie wykryto malwersacje z owocami. Zorganizowane bandy, których głównym siedliskiem był Kijów, zakupywały na stacjach kolejowych w gubernii Besarabskiej zepsute owoce i wysyłały je drogami okólnymi na większe rynki handlowe. Owoce, wskutek długiego przebywania w drodze psuły się do reszty; wówczas agenci szajki odmawiali przyjęcia owoców i występowali przeciwko kolei o odszkodowanie. Stwierdzono np., że aferzyści nabywali zgniłe morele po 30 kop. za pud, a zarząd kolei wypłacał, jako odszkodowanie za zepsute z winy kolei towar, po 3—5 rb. za pud. To samo powtarzało się z winogronami, arbużami, jabłkami i t. p. Towar wysyłano najczęściej ze stacji Bendery i Tyraspol, i przeważnie do Łodzi, choć były i transporty na Syberyę. Aby zatrzymać wagony z owocami w drodze, aferzyści uciekali się do następujących środków: do wentylu osiowego wsypywano piasek lub gwoździe, przez co osie rozgrzewały się i wagony trzeba było zatrzymać w drodze, w celu dokonania naprawy lub przeładunku; w ten sposób aferzyści osiągnęli swój cel, t. j., że transporty zwykle spóźniały się. Gdy razu pewnego na stacji Tyraspol żandarmerya stwierdziła, iż cały transport, przeznaczony do Łodzi, składa się z owoców zgniłych, aferzyści towar swój przewieźli na inną stację i, mimo wszystko, wysłali do Łodzi. Malwersacje te, sięgające olbrzymich sum, wykryto niedawno, gdy zarząd kolei ogłosił, że wyznacza 10 tysięcy rubli nagrody za wskazanie organizatorów bandy. Jak donosi „Kij. Myśl“, w tych dniach przybył z Odessy do Kijowa niejaki G. i przedstawił szczegółowo operacje szajki, oraz wskazał nazwiska głównych przywódców i mnóstwa agentów, rozsianych po różnych stacjach kolei połud.-zachodnich.

(p) **Śmierć pod kołami.** Wczoraj przed wieczorem na ul. Kłzowskiej nr 6 wóz z cegłą przejechał Szaję Helmana, 7-letniego syna handlarza, który uległ zmiżdżeniu głowy i pęknięciu czaszki. Śmierć nastąpiła wkrótce.

(p) **Upadki z balkonów.** Na ul. Piotrkowskiej nr. 25 Sara Diszkin, córka sibiakta, lat 16, spadła z balkonu i okaleczyła głowę. Takiemu samemu wypadkowi na ul. Konstantynowskiej nr. 7 uległ Jan Sulewicz, 5 letni syn robotnika, przez co odniósł złamanie prawej nogi. Obojgu doraźnej pomocy udzielił lekarze Pogotowia.

Z WARSZAWY.

* Echa aresztowania.

W sprawie aresztowanego w Warszawie M. Piaseckiego dzienniki krakowskie otrzymały następujące informacje w miejscowym kolegium piarskim:

„Piasecki, nie ksiądz, ale «brat» krakowskiego kolegium księży Pijarów, otrzymał od rektora zakonu ks. Jana Borela misję poczynienia w Warszawie kroków w celu uzyskania pozwolenia na otwarcie w Królestwie kolegium zakonu. Powierzono tę misję Piaseckiemu dlatego, że pochodząc z gubernii kieleckiej, przechwalał się stosunkami u władz kompetentnych. W powyższym celu Piasecki jeździł do Warszawy kilkakrotnie. Raz przytrzymały władze policyjne Piaseckiego, żądając wylegitymowania się i celem potwierdzenia podanych szczegółów, odniesiono się telegraficznie do krakowskiego kolegium, czy P. rzeczywiście do niego należy. Wobec potwierdzającej odpowiedzi, P. naówczas zaraz wypuszczono na wolność. Tymczasem rektor ks. Borel dowiedział się, że Piasecki przekroczył powierzone sobie instrukcje w sposób samowolny. Wobec tego wezwał natychmiast Piaseckiego do powrotu do Krakowa, a tu oświadczył mu, że odbiera mu poprzednie pełnomocnictwo. W kilka dni później

Piasecki wystąpił z zakonu i złożył suknię zakonną“.

(Telefonem).

Na linii kolei obwodowej, koło t. zw. „Przejazdu kościelnego“ (w pobliżu Powązek) nastąpiło dziś rano zderzenie 2-ch parowozów. Ranni trzej ze służby mechanicznej oraz Józef Maniukowski, pomocnik zawiadowcy stacji Warszawa.

Protest młodzieży.

Korporacja niemiecka studencka «Kuronja» w Dorpacie obchodziła setną rocznicę założenia.

W uroczystości wzięła udział czynny korporacja polska «Polonia». Wobec tego stowarzyszenie młodzieży polskiej «Zjednoczenie» w Dorpacie wydało odezwę, którą nadesłało nam. Oto streszczenie:

„W chwili, kiedy prusactwo w Poznańskim i na Szlaku wydało okrutne hasło: «Polen ausröten!» i hasło to konsekwentnie przeprowadza, w takiej chwili w Dorpacie znalazła się garstka studenteryi polskiej, zorganizowanej na wzór niemieckich «Burschenschaftów» w korporacji «Polonia», która uznała za zgodne z honorem młodzieży polskiej wziąć udział w krzyżackich uroczystościach jubileuszowych niemieckiej korporacji studenckiej. I oto byliśmy świadkami niezwykłego widowiska: obok krzyżackiego sztandaru z napisem: «Vivat Germanial», stał sztandar o barwach polskich, młodzieży uniwersyteckiej polskiej. Niedługo na rynku w Krakowie prusactwo składało hold królówi polskiemu—dzisiaj na rynku dorpackim, na ziemi od wieków gnębiętego przez teutonów narodu estońskiego, sztandar młodzieży polskiej pochylał się przed sztandarami krzyżackimi, a uniwersytecka młodzież polska ciemięzcom swego narodu wivatowała: „Hoch!“.

Nie znajdując słów dość ostrych do napiętnowania tego czynu, walne zgromadzenie młodzieży polskiej wyższych zakładów naukowych w Dorpacie, zorganizowane w stowarzyszeniu «Zjednoczenie»: 1) Wyraża korporacji «Polonia» swoją pogardę. 2) Zakazuje członkom „Zjednoczenia“ utrzymywania stosunków osobistych z członkami korporacji «Polonia». 3) Poleca zarządowi powyższą rezolucję rozesłać stowarzyszeniom polskim studenckim w kraju i zagranicą, oraz redakcyom dzienników w polskich.“

Powyższą uchwałę jednomyślnie przyjęły i nadesłały nam również: stowarzyszenie młodzieży polskiej instytutu weterynaryjnego „Lutecya“ na ogólnym zebraniu d. 3 października, oraz stowarzyszenie „Wenedya“.

—o—

Wiadomości zamiejscowe.

Cenzura na kongresie. Jak donosi Agencja Reutersa, na odbywającym się w tych dniach w Londynie międzynarodowym kongresie wychowania moralnego, zasiadającym w Instytucie cesarskim (Imperial Institute), doszło do bardzo przykrego dla nas zajścia. Oto z wystawy, urządzonej przez członków kongresu, a złożonej z obrazów, książek, map, szkiców i t. p., unaczynających wychowanie moralne w szkołach różnych krajów, usunięto wystawione przez delegatów polskich reprodukcje obrazów Malczewskiego i Grotgera. Zdaniem dziennika londyńskiego „Daily News“ czynu tego, który dotknął mocno delegatów polskich, dopuścił się komitet organizacyjny kongresu. Obecny na kongresie prof. Lutostawski nazwał czyn ów zniewagą dla dobrego smaku i poczucia prawa. Profesor siyszał, że delegat rządu rosyjskiego, prof. Kowalewski, zażądał od prezesa kongresu, d-ra Sadlera, usunięcia tych obrazków i dr. Sadler żądanie to wypełnił, jakkolwiek obrazki powyżej wspomniane nie mają żadnej tendencji politycznej. Dzienniki londyńskie wyrażają zdziwienie, że coś podobnego mogło przytrafić się na ziemi angielskiej.

Aresztowanie szpiega. Lwowskie „Słowo Polskie“ donosi: Aresztowanego pod zarzutem szpiegostwa na rzecz Rosyi, Jarosława Monczalowskiego odstawiono do sądu karnego przy ul. Batorskiego. Aresztowanie nastąpiło na podstawie doniesienia prywatnego. Do policyi zaproszono dwóch

oficerów sztabowych, którzy stwierdzili, że mapa, znaleziona przy Monczałowskim, sporządzona była dla celów szpiegowskich. Jednocześnie ze stron kompetentnych zaprzeczają kategorycznie, jakoby wydano przeciwko emigrantom rosyjskim ostre zarządzenia. Oprócz Monczałowskiego nikogo więcej nie aresztowano, ani też nikogo nie przeprowadzono rewizji.

Ludność Austro-Węgier po aneksji. Austria ma 26,150,708 mieszkańców, Węgry—19,254,559, Bośnia i Hercegowina—1,736,000, razem 47,142,267 mieszkańców. Są to dane, pochodzące z r. 1900, w którym odbył się ostatni spis ludności. Obecnie liczba mieszkańców wynosi około 50 milionów. Podług narodowości ludność monarchii przedstawia się jak następuje: Niemców 11,306,190, madziarów 8,751,817, słowian 22,510,063, rumunów 3,030,442, Włochów 3,755,026, rozmaitej, bliżej nieokreślonej, narodowości 789,241. Z tego wynika, że Niemcy tworzą zaledwie 24%, a madziarzy nawet tylko 18,6% ogólnej ludności, gdy tymczasem słowianie sami stanowią 47,7% ludności monarchii.

Ostatnia poczta.

Z Serbii.

W Serbii wre bezustannie. Żywiły, przemawiające za wojną, grupują się około ks. Jerzego, serbskiego następcy tronu pod hasłem: za króla i ojczyznę. O abdykacji króla Piotra mówią w Białogrodzie coraz głośniej, przyczem istnieją dane, że całym tym ruchem patryotycznym kieruje książę Mikołaj Czarnogórski, który dąży do objęcia tronu serbskiego w spadku po królu Piotrze.

Na dworze czarnogórskim zapomniano już o spisku bombistów, wykrytym w Białogrodzie przeciw ks. Mikołajowi, aby tym sposobem zbliżyć się do Serbii i agitować na rzecz dynastii czarnogórskiej.

Austro-Węgry obsadzają granicę czarnogórską, na której skoncentrowały kilkanaście kompanij żandarmeryi, pościąganej z różnych miejscowości państwa. Wydano też rozkazy niezwłocznego wysłania na granicę czterech pułków hużarów węgierskich z Węgier i Dolnej Austrii.

Następca tronu serbskiego, ks. Jerzy, zupełnie jawnie organizuje partje z żywiołów radykalnych i przywódców legionów, z którymi po uprzednim zdetroneowaniu króla Piotra zamierza zająć sandżak nowobazarski, opuszczony przez załogi austro-węgierskie, jako odszkodowanie za Bosnię i Hercegowinę.

Sytuacja ogólna.

Punkt ciężkości obecnej sytuacji politycznej na terenie polityki międzynarodowej przeniósł się obecnie do Londynu, gdzie od dni kilku minister Izwolski konferuje z sekretarzem urzędu spraw zagranicznych angielskich, Greyem.

Dotychczas atoli sprawa zwołania kongresu dla rewizji traktatu berlińskiego, nawet w zasadzie nie została ustalona.

Rząd angielski pragnąłby uczynić coś dla Turcji, zwłaszcza dla podniesienia uroku młodoturków. Ponieważ kompensat terytorjalnych Turcja uzyskać nie może, lord Grey jest zdania, aby wynagrodzić ją za straty pieniężnie. Naturalnie odpowiednie sumy zapłaciłyby musiały te kraje, które pozyskały nabytki terytorjalne. Rosja nie ma nic przeciw temu, ale czy zgodzą się na to Austro-Węgry, jest to rzecz bardzo wątpliwa. W Berlinie, Paryżu i Londynie są zdania, że pokój nie będzie zakłócony.

TELEGRAMY.

Petersburg, 13 października. (P.) Przez ostatnią dobę zachorowało na cholere 77 osób, zmarło 27. W wioskach podmiejskich zachorowało 19 osób; w gubernii zachorowało 28 osób, zmarło 12.

Petersburg, 13 października. (P.) Wiece studentów instytutów inż. komunikacji, elektrotechników i inżynierów cywilnych powzięły uchwały, aby wykładów nie przerywano.

Studenci instytutu górników przerwali wykłady.

W uniwersytecie wykłady nie mogły być wznowione. Władze pozwoliły zebrać wiec w dniu 15 b. m.

Moskwa, 13 października. (P.) Rektor uniwersytetu ogłosił co następuje: Wobec dokonanej d. 12 b. m. obstrukcji, połączonej z brutalnymi czynami studentów obrażającymi profesorów, komisja rady profesorów prosiła rektora o zwołanie posiedzenia nadzwyczajnego rady na 13 b. m. i zawieszenie wykładów w uniwersytecie, aż do zdecydowania tej sprawy przez radę.

Odesa, 13 października. (P.) W uniwersytecie wywieszono ogłoszenie rektora, który oświadcza, iż rada profesorów, ufając rozważności studentów, przedsięwzięnie wszelkie środki, ku zabezpieczeniu swobodnych wykładów.

Orenburg, 13 października. (P.) Izba sądowa saratowska na kadencji w Orenburgu osądziła sprawę t. zw. «rzeczypospolitej aktiulińskiej». Trzech aresztowanych skazano na zesłanie, jednego na zamknięcie w twierdzy, dwóch zaś uniewinniono.

Tobryz, 13 października. (P.) W nocy po 3 dniach walki dzielnica Dawaczi, zajęta przez monarchistów i w ciągu 4 miesięcy stawiająca opór rewolucjonistom, złożyła broń, poddawszy się wojownikom Sattar-chana. Podały się również i inne dzielnice. Rewolucjoniści zdobyli cztery armaty. Dowódcy monarchistów, a również i dowódcy walczących po stronie szacha szczepów kurdyskich, uciekli.

Rewolucjoniści zdemolowali gmach zgromadzenia monarchistów „Islamje“.

Konstantynopol, 13 października. (P.) O g. 8-ej odbył się przed meczetem Achmeta wiec, w którym uczestniczyło około 20,000 Turków, wielu Greków, Bośniaków, Serbów i Czarnogórców. Wiec powziął uchwałę, aby komitet „Jedność i Postęp“ wyraził w imieniu narodu otomańskiego wdzięczność rządowi Rosji, Francji, Anglii, Włoch, Serbii, Grecji i Czarnogórze za obronę słusznych praw Turcji, rządowi zaś Bulgarii i Austro-Węgier złożyć protest przeciwko pogwałceniu praw Turcji i zakłóceniu koncertu europejskiego.

Bojkot towarów austriackich został uchwalony przez wszystkich kupców w Stambule. Cofnięto wszystkie poczynione w Austrii obstalunki, cukier będzie sprowadzany z Rosji. Tragarze odmawiają ładowania i wyładowywania towarów na statkach bułgarskich i austriackich.

Sofia, 13 października. (P.) Ag. tel. bułgarska donosi: w pismach zagranicznych umieszczono wiadomość o rzekomem przygotowywaniu przez Bułgarię ultimatum dla Turcji, zawierającego pogroźki wojny, jeżeli Turcja w przeciągu 3 dni nie uzna niepodległości Bułgarii. Wiadomość ta jest fałszywa. Bułgaria nie pragnie wojny, przeciwnie, cały naród bułgarski jest przekonany, że porozumienie z Turcją jest zupełnie możliwe wobec solidarnych interesów obu państw.

Powołanie do szeregów trzech nowych kontyngensów rezerwistów zaszło w skutek uwolnienia rezerwistów z dawniejszych lat. Rezerwiści jak zwykle zbierają się na ćwiczenia, lecz dotąd żadnego żołnierza nie wysłano nad granicę.

Białogrod, 13 października. (P.) Minister spraw zagranicznych, Miłowanowicz, w końcu tygodnia wyjeżdża do Rzymu, z kąd uda się przez Paryż do Londynu.

Paryż, 13 października. (P.) Została otwarta sesja parlamentu.

Meitzendorf w Saksonii, 13 października. (P.) Balon hiszpański „Montana“ d. 12 b. m. o g. 11 rano pękł na wysokości 2,000 metrów. Balon opuszczył się na ziemię wraz z aeronautami, którzy nie odnieśli szwanku.

Berlin, 13 października. (P.) Uczestniczący w konkursie balon amerykański kierowany przez Arengolda spadł w morze Północne. Aeronautów uratowano.

DZIENNE.

Londyn, 14 października. (P.) «Biuro Reutersa» komunikuje: Narady z Izwolskim w ministerium spraw zagranicznych dotyczyły przeważnie kwestji, w jaki sposób zaproponować Turcji dostateczną kompensatę, jakie znaleźć sposoby, by nadać postępowaniu Austro-Węgier i Bułgarii prawnomierny charakter. Ustanowiono tylko, że te postępowania winny być rozpatrywane, jako fakt spełniony. Jedyny punkt zapewniający Turcji kompensatę polega na tem, aby nadać kompensacji charakter finansowy i że kompensacja

przyjmie formę gwarantowanej pożyczki tureckiej.

Istnieje podstawa do przypuszczenia, że Włochy i Niemcy przyjęłyby punkt poglądu Anglii, Francji i Rosji, dotyczący konieczności zwołania konferencji mocarstw.

Poglądy Greya na granice konferencji uległy cokolwiek zmianie. Z początku pragnął ją ograniczyć tylko do kwestji, dotyczących Bosni i Hercegowiny. Od tego atoli czasu stan rzeczy wskutek oświadczenia Krety i wypadków w Serbii uległ zmianie.

Istnieje podstawa do przypuszczeń, że Grey, wobec umiarkowania Grecji i mądrości rządu serbskiego, jest skłonny pozostawić tym państwom prawo, aby i ich pretensje wzięto pod obrady. Wskutek tego Grey nie nastaje więcej na ograniczenia poprzednie, dotyczące przedmiotów podlegających obradom konferencji, chociaż wiernym jest podstawie propozycji, że konferencja winna szczególnie podkreślić prawomocność i obowiązek przestrzegania traktatów międzynarodowych.

Grey wydał w gmachu ministerium bankiet na cześć Izwolskiego. W liczbie zaproszonych znajdował się Asquit i kilku innych ministrów.

Taobrys, (przez Dzielę), 14 października. Po poddaniu się dzielnicy Dawaczi rewolucjoniści razem z tłumem rozgromili pięć bogatych domów, członków byłego związku monarchicznego, w ich liczbie Mirhazima i zarządzającego majątkami szacha.

Całe miasto jest obecnie w rękach rewolucjonistów, którzy wznoszą nowe fortyfikacje przeciw wtargnięciu wojsk szacha.

Zarządowi i współpracownikom Elektryczni Łódzkiej, którzy oddali ostatnią posługę drogim szczątkom męża mego

ś. † p.

**JULIANA
CEGIEŁKI**

z głębi serca płynące „Bóg zapłać“ ślą

1959

Żona i Dzieci.

Dla młodzieży i starszych:

1) Adam Mickiewicz — „Pan Tadeusz“ wydanie ozdobne z ilustracjami St. Maślowskiego; cena w oprawie 2.50 kop., dla prenumeratorów „Rozwoju“ tylko 1.25 kop.

2) Feliks Koneczny — „Dzieje Polski“ 2 tomy, z 80-ma rysunkami i dużą mapą Polski; cena w oprawie rb. 2.00, broszurowane 1.50 kop., dla prenumeratorów — w oprawie 1.30 kop., broszurowane rb. 1.00.

3) „Wilanów“ — opis pamiątek po królu Sobieskim; cena w oprawie 75 kop.

Dla starszych:

4) „Kocham i cierpię“ antologia poetów polskich; cena księgarska rb. 1.00, dla prenumeratorów 55 kop.

5) „Do kwawej nocy...“ powieść, osnuta na tle ostatniej rewolucji serbskiej, w 5-u tomach z ilustracjami 2.50 kop., dla prenumeratorów 1.25 kop.



IRENA SZWAROWNA.

SPOSTRZEŻENIA METEOROLOGICZNE

Stacji centralnej K. E. E.

Data.	Barometr sprawdzony do 0° st.	Termometr w st. C.	Wilgotność w %	Kierunek i siła wiatru	Uwagi
13/X 1 pp.	752.0	+10.8	95	Pd Z 3	1/3 dnia 13/X Temperatura max. +14.5° C
13/X 9 w.	751.2	+ 8.4	97	Pd W 3	Temperatura min. +5.5° C
14/X 7 r.	750.2	+ 5.0	98	Pd W 3	Opadu 0.0

Rozkład pociągów.

Letni od 1 maja.

Kolej Fabryczno-Lódzka.

Odechodzą z Łodzi: a) 12.30, b) 7.00, c) 11.20, d) 2.15, e) 3.15, f) 6.10, g) 8.20.

Przychodzą do Łodzi: h) 4.30, p) 7.30, j) 9.45, k) 10.15, l) 4.24, m) 5.25, n) 8.31, o) 11.00.

Kolej Warszawsko-Kaliska:

Odechodzą do Kalisza: o godz. 8.25, 12.25, 5.40, 6.35 do Warszawy: o godzinie 10.42, 11.40, 5.51.

Przychodzą z Kalisza: o godzinie 10.34, 11.30, 5.37 9.30; z Warszawy o g. 12.13, 5.32, 6.28.

Kolej obwodowa.

Odechodzi ze stacji Łódź-kaliska do Słotwin o godz. 6.20, ze Słotwin do st. Łódź-kaliska 5.10. Odechodzi ze st. Łódź-kaliska do Kuluszek 10.45, przychodzi z Kuluszek do st. Łódź-kaliska o godz. 8.10.

UWAGI. Godziny, wydrukowane tłustym drukiem oznaczają czas od godz. 6 wiozorem do 6 rano.

Pociągi oznaczone literami: p, r, s, t) kursują codziennie i zatrzymują się na wszystkich przystankach. Są to pociągi spacerowe dla letników.

Pociągi oznaczone literami: b, f, h, o), bezpośredniej komunikacji Warszawa—Łódź.

W pociągach oznaczonych literami: b, c, f, m, j), n), kursują wagony pocztowe.

Pociągi oznaczone literami: e, j), n, p, c, g, l) zatrzymują się na wszystkich przystankach. Pociągi oznaczone literami: h, b), zatrzymują się tylko w Andrzejowie.

Drobne ogłoszenia.

A.A.A. Biuro Luwawskiej, Piotrkowska 92, poleca inteligentną niemkę, przybyła z Wrocławia. 4707-3-2

Człowiek w średnim wieku, bezdzietny, poszukuje miejsca stróża. Wiadomość: Gubernatorska 38 (stróż). 4694-2-2

Czcionki drukarskie zużyte kupuje do topienia. Wiadomość w „Rozwoju” — Przejazd 8.

Dom z ogródkiem do sprzedania w dobrym punkcie. Wiadomość ul. Rajtera № 12. 4687-3-3

Do wynajęcia zaraz pokój, umebłowany z całodziennym utrzymaniem. Tamże jest do sprzedania skóra niedźwiedzia. Dzielna 40 m 1. 4682-3-2

Dowód nr. 89357 oddziału 2 go Łódzk. Warsz. Akc. Tow. Pożyczk. zaginął. Zastrzeżenie zrobione. 4739-3-1

Dwa świadectwa zaliczeniowe za №№ 2489 i 2490 za wysyłką Łódź-Kalisz-Aleksandrów i Sosnowiec na sumę rb. 50 k 80 i 17 rb. 50 kop. zostały zagubione. J. Reznik. 4735-3-1

Do wynajęcia zaraz pokój z utrzymaniem. Widzewska 86-2. 4722-2s1

Fotografię kupię lub wynajmę. Oferty „Rozwój”, Fotograf. 4667-3-3

Jest sklep do sprzedania z powodu zmiany interesu. Zielona 45 4680-3-3

Lekcy języka niemieckiego udzielam. Cena 3 rb. miesięcznie od osoby. Zgłaszać się można od 7-9 wiozorem, Widzewska 104 m. 31 4585-4d4

Motor naftowy o sile 6-8 koni kupię zaraz. Zarzewska nr. 37 m 8. 4698-3-2

Maszyny Singera najnowsze systemu: pierścieniowa pięknie szyjąca za 25 rb., maszyna za 16 rb. i ręczna za 10 rubli do sprzedania. Piotrkowska 108-16. 4704-4-2

Magiel nowy do sprzedania. Ogrodowa № 30. 4728-2-1

Magiel do sprzedania. Ul. Kawaska № 12. 4731-3-1

Nauczycielka z dobrą konwersacją francuską zaraz potrzebną na wieś do dziewczęciolnej dziewczynki. Andrzeja 11-14. 4737-1

Oddam na własność lub na wychowanie chłopczyka dwutygodniowego zdrowego i ładnego. Dowiedzieć się można: ul. Piotrkowska № 86, u stróża. 4743-2-1

Pomniki. Z powodu zwinięcia interesu, sprzedaję pomniki po cenie kosztu. Cmentarna № 10. 4624-6-6

Pokój z kuchnią jest do wynajęcia z powodu wyjazdu zaraz. Skwerowa № 15 m. 25. 4669-3-3

Potrzebni zdolni czeladnicy i chłopcy do introligatorni Feliksa Potza, ul. Przejazd № 18. 4692-3-3

Potrzebni stróż i człowiek do koni. Ulica Ludwika № 56. 4693-3-3

Sprzedam kredens, szafkę, obrzeszel i 2 fotele, marmur od umywalni, polki kuchenne, lampy szafowe i różne drobiazgi. Wólczyńska 139 od g. 10-12 rano i od 4-5 p.p. u stróża. 4740-2-1

Sklep do sprzedania z powodu wyjazdu. Wiadomość w „Rozwoju”. 4676-3-3

Sklep kolonialny zaraz do sprzedania. Wiadomość Piotrkowska nr. 40 u portjera. 4715-3-2

Sklep kolonialny i skład wędlin z warsztatem rzeźnickim do sprzedania. Wiadomość ul. Andrzeja nr. 55. 4729-4ss1

Szawaczka, znająca dobrze kraj i szycie, może się zgłosić na ul. Zawadzka nr. 17 m. 18. 4699-3-2

Tokarze zdolni na armaturę potrzebni. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 4730-3ps1

Uzdolniona krawcowa poszukuje miejsca w domu prywatnym. Adres: Pańska 6 m. 1. 4696-3-2

Udzielam lekcyi, korepetycyi. Widzewska 86-2. 4723-2s1

Woznę dom w dzierzawę. Oferty proszę składać w Administracji „Rozwoju” pod „Pilno”. 4726-4-1

Warsztat tokarski do drzewa z wszelkimi narzędziami jest do sprzedania z powodu śmierci męża. Wiadomość p. Wilczyńska na ulicy Konstancyńskiej nr 61. 4732-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Bronisławy Hemmer, wydana z fabryki Braci Pechtold 4670-3-3

Zaginął kwit od paszportu na imię Jana Błaszczyka, wydany z fab. Biedermana. 4678-3-3

Zaginął paszport na imię Andrzeja Milińskiego, wydany z gminy Górki, pow. Łódzkiego. 4700-3-2

Zaginęła kartka od paszportu, wydana z fabryki Lindfelda Lewy na imię Wiktorji Gorfnkiel. 4705-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Bronisławy Wysockiej, wydana z fabryki Emila Haeblera. 4703-3-2

Zaginął paszport, wydany z magistratu sieradzkiego na imię Stanisława Szczepaniaka. 4720-3-2

Zaginęła kartka od książeczki, wydana z fabryki Sz. Rosenblatta na imię Maryanny Zurawskiej. 4719-3-2

Zaginął paszport na imię Stanisława Rudkowskiego, wydany z magistratu m. Kalisza. 4689-3-3

Zaginął paszport na imię Józefa Olszaka, wydany z gminy Kańczew. 4686-3-3

Zaginęły papiery rzeźnicze na imię Franciszka Rzeszowskiego, wydane z Szadku. 4674-3-3

Zaginął paszport na imię Rozalii Padrak, wydany z gminy Broniszowice. 4675-3-3

Zaginął paszport na imię Elzbiety Tetzner, wydany z Turku, gub. kaliskiej. 4615-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Waleryi Szkudlarek, wydana z fab. Ossera. 4695-3-2

Zaginęła karta od paszportu na imię Zofii Popiel, wydana z fabryki Hirszberga i Wilczyńskiego. 4741-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Magdaleny Jakubowskiej, wydana z fabryki Stolarowa. 4733-1

Zaginął pies foksteryer z obrózką stalową, wabi się „Cacek”. Ogon ma obelęty. Odprowadzić za sówitą nagrodą: Radwańska 71 m. 12, Krakowski. 4744-3-1

Zaginął paszport na imię Edmunda Dębowskiego, wydany z gm. Wygiełzów. 4684-3-3

Zaginęła karta od paszportu na imię Lucy Stah, wydana z fabryki Dawida Stelermana. 4734-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Sibińskiego, wydana z fabryki Epszteina i Klejnermana. 4641-3-3

Zaginęła książeczka legitymacyjna na imię Leona Olkowskiego, wydana z magistratu miasta Łodzi. 4726-3-1

Zagubiono 3 weksle po 200 rb. każdy i 1 na rb. 50 z wystawienia Józefa i Gustawa Zwiskowskich na zlecenie Marty Kunce 4742-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Bronisława Włodarskiego, wydany z fabryki Bechtolda. 4724-1-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Wojciecha Kołodzieja, wydana z fabryki Karola Ejzertata. 4725-3-1

Zaginął kwit od paszportu na imię Barbary Jachowicz, wydany z fabryki Rozeubłata. 4736

Zaginął paszport na imię Józefy Borowskiej, wydany z gminy Bratoszewice. 4733-3-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Józefa Noskowskiego, wydana z fabryki Hirszberga i Wilczyńskiego. 4721-1

Zaginęła karta od paszportu na imię Władysławy Wróblewskiej, wydana z fabryki Rubinsteina i S-ki. 4727-3-1



KAWA

bez Kofeiny

Codzienny napój osób nerwowych, chorych na serce, dzieci.

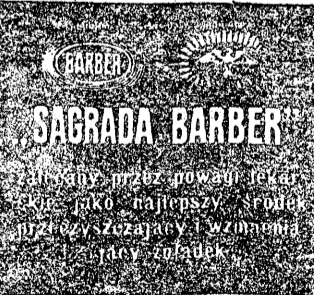
Prawdziwa kawa w ziarnie. Smaczna i aromatyczna.

Franciszek Fuchs i Synowie

W WARSZAWIE
1-a Elektryczna Fabryka palenia kawy.
Zastępca na Łódź: EDMUND BOGDAŃSKI
Ul. Dzielna № 30.

1966-2

Dr. H. Sadkowski
asystent C. W. Uniwersytetu rozpoczął przyjęcia.
Dzielna № 3.
Choroby wewnętrzne (spec. żołądka i kieszek). 1963-16-1



1965-18-1

Skład win
zaraz do sprzedania z powodu zmiany interesu. Wiadomość w Administracji „Rozwoju”. 1964-3-1

Nauczycielka
z wyższym patentem z Alliance Française i z College de France udziela francuskiego, konwersacji i muzyki. Można się zapisywać na lekcje zbiorowe. Główna 59 mieszk 6. 1961-3-1

Pomocnik geometry
do zdejmowania i rysowania planów potrzebny zaraz na 2-3 miesięcy. Adresy proszę składać w administracji „Rozwoju” pod „№ 840”. 1965-3-1

Mieszkania
składającego się z 4-5 pokoiów z wszelkimi wygodami poszukuje się zaraz lub od 1-go stycznia. Oferty pod „W. W. 100” w adm. „Rozwoju”. 1967-3-1

Stefania Szubert
BIERNACKA
prof. śpiewu
W SZKOLE MUZYCZNEJ (metoda G. B. LAMPERTIEGO)
przyjeżdża z Warszawy na lekcje.
Oferty ul. Andrzeja 56-4. 1806-6-5

Przyjmuję nadrabianie **pończoch.**
MIKOŁAJEWSKA 59 m. 56
2-gie piętro.

Młoda inteligentna,
zdolna osoba, ukończywszy szkołę handlową, poszukuje posady kasyerki, ekspedientki lub pomocnicy buchaltera
Oferty w administracji „Rozwoju” pod lit. M. M. 1778

Do wydawania, obliczania i zapisywania towaru papierowego w składzie fabrycznym oraz prowadzenia ksiąg składowych potrzebna jest każdej chwili
osoba na stałą posadę.
Oferty z podaniem warunków proszę składać pod: „Łódź — poczta główna, skrzynka № 153”.

8-kl. Zakład naukowy żeński

z programem męskich 8-klasowych gimnazyów klasycznych, 1760
 pozostających pod zarządem Ministerium Oświaty, rozpoczął swą działalność z bieżącym rokiem szkolnym.
 Szkoła ma na celu przygotowanie słuchaczek do studiów uniwersyteckich na dentystki i aptekarki, nauczycielki szkół męskich i żeńskich etc. etc.
 Egzaminów wstępnych odbywają się w dalszym ciągu. Zapisy przyjmuje Kancelarya Szkoły od godz. 10-ej rano do 4-ej po południu.
Zawadzka 24. Kierowniczką **Zofia Libiszowska.**

Wydział Rekomendacji Pracy przy Stow. Wzajem. Pom. Pracowników Przem.-Handlowych gub. piotrkowskiej

1919 6
 poleca na posady po dokładnym sprawdzeniu kwalifikacji: buchalterów, korespondentów, kasyerów, ekspedjentów, magazynierów, woźników, buchalterki, korespondentki, etc. etc.
 Zgłoszenia Pp. Pracodawców przyjmuje Wydział Pracy przy Stowarzyszeniu codziennie od g. 7-9 wiecz., **Piotrkowska 120.**

Biblioteka Stebelskich

Ul. CEGIELNIANA № 69 (róg Widzewskiej)
 lokal „DOMU LUDOWEGO“

otwarta w dni powszednie od g. 6-8 w., w niedziele i święta od godz. 12-3 po poł. Opłata za wypożyczenie książek 5 kop. miesięcznie; dla członków „Domu Ludowego“ i „Arfy“ — bezpłatnie. 1844

Szkoła Sztuk Pięknych Zielona 8.

Przyjmuje zapisy uczni na Malarstwo, Rysunek i Rzeźbę artystyczną oraz na Sztukę stosowaną (malowanie na szkle, porcelanie, drzewie, jedwabiu, wyciskanie na skórze, wypalanie na drzewie i t. p.).
 Ponadto prowadzone będą wykłady Historii sztuki, Estetyki, Anatomii, Perspektywy. Bliższe informacje udzielają się w kancelaryi Szkoły od 10 do 1 w poł. i od 5 do 8 wieczorem.
 Wieczorem społeczne kursy dla osób pracujących. 1912 2

Specjalista chorób skórnych wenerycznych niemiecplciowa Dr. St. LEWKOWICZ

powrócił
 Zachodnia 33 (obok Lombar. akc.)
 Przyjmuje od 9-1 i od 6-8, dla pań od 5-6. W niedziele tylko od 9-3 po poł. 114r
 Badanie krwi przy syphilisie.

Dr. H. Szumacher choroby weneryczne i skórne Nawrot 2

Przyjmuje od 8-10^{1/2}, i od 6-8 po poł., panie od 5-6. W niedziele i święta od 8-1 r. 637r

Osiadłem się w tutejszym mieście jako specjalista chorób skórnych, wenerycznych, piciowych i chorób włosów. Przyjmuje codziennie od 8 do 1 w południe i od 4 do 8 po poł., w niedziele od 8-ej do 1-ej rano i od 4 do 6-ej po południu.
 Dla pań osobna poszekalnia.

Dr. B. Rejt, ul. ŚREDNIA № 5. 140r

Dr. S. KANTOR

Choroby skórne, weneryczne i moczościowe. Krótka № 4.
 Przyjmuje od 8-2 r. i od 6-9 wiecz., panie od 5-6. 1816

Dr. Ignatiew

Specjalista chorób uszu, nosa i gardła ulica Konstantynowska № 11 m. 5.
 Przyjmuje od 11-12 rano i od 4-7 po poł. codziennie. 1490r

Dr. L. PRYBULSKI

CHOROBY WŁOSÓW, SKÓRNE WENERYCZNE I MOCZOPICIOWE
 Przyjmuje od godz. 8-1 r. i od 6-8 w., panie od 5-6 po poł., w niedziele od 9-1 rano i od 8-6 po poł. 1420-r-
 Ul. Południowa № 2.

Dr. L. KLACZKIN

Konstantynowska 11.
 Syphilis, skórne, wener., choroby dróg moczowych.
 Przyjm. od 8-1 rano i od 5-8 w., dla dam od 4-5. W niedziele i święta tylko do 1 rano. 746-r

Dr. Kaz m erz Jokiel

mieszka obecnie Karola № 3.
 CHOR. WEWNĘTRZNE I DZIECĘCE
 przyjmuje od 7 po poł., w niedziele i święta od 9-11 rano. 1734-10-9

Dr. Henryk GOLDBERG

CHIRURG powrócił.
 mieszka obecnie Krótka № 5.
 Przyjmuje od 2-4 p. p. 1316r

Dr. Jelnicki

ul. Andrzeja 7.
 Choroby skórne, weneryczne i moczościowe.
 Od 8-10 r., 5-8 po poł., w niedziele i święta 9-12 r. 1463r

Dr. Franciszek KOZIOLKIEWICZ

mieszka Piotrkowska 103
 Choroby wewnętrzne, dzieci i kobiece. Przyjmuje do 8 rano, od 11-2^{1/2}, pp. i od 7^{1/2}-9 w. 1496r

Dr. I. Silberstrom

ul. BENEDYKTA 7 (róg Promenady).
 Chor. weneryczne i moczościowe, skóry i włosów. Radykalne usuwanie zbytecznych włosów.
 Przyjmuje od 8-1-ej rano i od 4-9 wiecz., panie od 4-5. 124

Dr. Edward Mittelstaedt

mieszka obecnie MIKOŁAJEWSKA № 67
 przyj. od 8-9^{1/2} r i od 5-6^{1/2} pp.
 Choroby wewnętrzne i nerwowe. 1429-r

Dr. Feliks Skusiewicz

Choroby skórne i weneryczne Andrzejka 13.
 Przyjmuje i od 4-8 wieczorem. W niedziele i święta od g. 10-1 po poł. 597-d

Dr. med. W. Kotzin

ul. PIOTRKOWSKA 71
 Choroby serca i płuc,
 przyjmuje analizy płucny, moczu, krwi, wydzielin ropnych itd.
 Od g. 9^{1/2}-10^{1/2} i od 4-6 541r

Dr. J. Pieniążek

sp. chorób gardła, nosa i uszu Piotrkowska № 87
 powrócił.
 Przyjmuje obecnie od g. 11 do 12 w południe i od 5 do 6^{1/2} wieczorem. W niedziele i święta od 9^{1/2} do 11 rano. 1774m11

GRAND-HOTEL. Od 10 go października codziennie KONCERT

w Sali restauracyjnej. 1954-3-3

Krawiec damski pierwszorzędny z Warszawy **RATOLIK** robi okrycia damskie i futra, kostiumy angielskie i suknie ogólne. Wykończenie artystyczne, z materiału własnego lub powierzono **Spacerowa 31.** 195r

Udzielam lekcji dzieciom i starszym.

Ulica Składowa nr. 12 m. 3. 1778

Potrzebne zaraz zdolne prasowaczki oraz człowiek

do pralni chemicznej **CEBOLI** Piotrkowska 116. 1952-6-3

Sprowadzono świeży transport **Kanarków** z gór Harcu. Cena za sztukę od 3 do 7 rb., ulica Główna № 40, Haftet (sklep). 1945-3-2

Lekcyi

w zakresie szkół początkowych także udziela nauczycielka. Przyjmuje również osoby dorosłe. — Zgłoszenia przyjmuje: ul. Przejazd 48 m. 12. II piętro, front, wejście z podwórza. 1721

Doskonała wychowawczyni inteligentna, taktowna. Nauczycielka z wyższą muzyką dyplomem, francuzki niemiecki. Biuro Jahołkowskiej, Warszawa Chmielna 86. 1930-1

Fortepian

używany mahoniowy jest do sprzedania za rb. 5). Wiadomość: ul. Przejazd nr 16, mieszka 4, pierwsza piętro 1745-6-6

Okazyjnie

z powodu natychmiastowego wyjazdu do sprzedania zaraz nowy niebieski **wózek dziecienny** za połowę ceny. Wiadomość Przejazd 48 m. 12, II piętro, front, wejście z podwórza. 4577-3-3

Fasony

Damskie i dzieciinne oraz przefasonowywane i farbowanie po cenach przystępnych **Luźna nr. 11 m. 9 przy rogu Zielonej.** Stefan Witkowski 698-3-3

Potrzebny lokal 4-6 pokoiów zaraz sklep na stroje damskie i męską konfekcję. Pożądane w okolicy od Nowego Rynku do ul. Przejazd. Oferty: ul. Wschodnia, hotel Sterna, pokój № 17. 1933-4

Nadzwyczaj tanio

Palta zimowe z modnego materiału od rb. 18.

Garnitury marynar. z dobrego szewiotu od rb. 15.

Spodnie zimowe z dobrego szewiotu od rb. 4.75.

Garnitury dzieciinne od rb. 3.50.

Paltocki dzieciinne od rb. 6.25.

— u —
EMILA SCHMECHLA

— Łódź —
 Piotrkowska 98



Mam zaszczyt zawiadomić Szanownych Rodziców i Opiekunów, iż z d. 15 paź. **Zakład Freblowski przy ul. Pańskiej Nr. 4.** dziennika otwieram **Zakład Freblowski przy ul. Pańskiej Nr. 4.** Zapis dzieci od lat 3-eh przyjmuję od godziny 10 do 3. Z szacunkiem **Władysława Chojnacka.** 1804 15.10

Przedsiębiorstwo Budowlane

Cz. Chębowski i S-ka Łódź, ul. Wólczajska № 80.

Wykonywa wszelkiego rodzaju roboty murarskie i ciesielskie z własnych lub dostarczonych materiałów. Szkice i kosztorysy na żądanie 877 104-4

NA SEZON JESIENNY

JÓZEFA KOWALEWSKA POLECA wielki wybór **BLUZEK, SPÓDNIC, SZLAFROKÓW, HALEK, MATINKI, GORSETY** oraz **KAPELUSZE.** **PIOTRKOWSKA 144.** 1947

Żądajcie 1839-10-5 **stalówek krajowych** fabryki **K. Wasilewski i S-ka** Warszawa, Chłędna 29, telef. 17-91.